

EDWARD WASILEWSKI, POZNAŃ

PODSTAWY BIBLIJNE GODNOŚCI KOBIETY W LIŚCIE APOSTOLSKIM JANA PAWŁA II *MULIERIS DIGNITATEM*. IMPLIKACJE HOMILETYCZNE

W swoim nauczaniu papież daje odpowiedź na pytanie, kim jest kobieta, jaka jest jej rola, powołanie i w czym przejawia się jej kobieca godność. Prezentacja myśli teologicznej Jana Pawła II w liście apostolskim *Mulieris dignitatem* domaga się na nowo odkrycia, że kobieta została stworzona na obraz i podobieństwo Boże. Choć od wydania tego dokumentu minęło trochę czasu, to jego treści w znikomym wymiarze znalazły przełożenie w kaznodziejskim przepowiadaniu. W tym kontekście zostanie ukazana relacyjność, jaka istnieje między kobietą a mężczyzną i wynikająca z tego równość. Współcześnie wiele mówi się o godności kobiety, przy czym samą jej godność różnie się pojmuje. Fałszywe przedstawienie tej godności wypływa z chęci całkowitej dominacji nad kobietą, a pozory wolności czy wyzwolenia stają się ideologią zniewolenia kobiety.

Współczesne przemiany kulturowe domagają się, by na nowo odczytać treści papieskiego listu celem odkrycia, w czym przejawia się godność kobiety. Zatraceniu ulega fundamentalny wymiar kobiecości, jakim jest niesienie światu miłości. Prowadzi to często do traktowania kobiety jako osoby niższej kategorii. Papież w swoim nauczaniu uwzględnił teksty biblijne, odwołując się przy tym do sytuacji egzystencjalnej kobiety. „Trzeba, ażebyśmy znaleźli się w orbicie tego biblijnego «początku, w którym objawiona jest prawda i człowieku jako obrazie i podobieństwie Boga» stanowi niezmienną podstawę całej chrześcijańskiej antropologii”.¹ Papież nauczając o godności kobiety, ukazuje ją w relacji do Stwórcy oraz w relacji do mężczyzny i społeczeństwa, w którym razem żyją.

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, nr 6 (dalej: MD).

Obraz i podobieństwo Boże

Źródeł podobieństwa kobiety, stworzonej na obraz Boży, należy szukać, jak podkreśla papież, w fakcie stworzenia zawartym w objawieniu Bożym. W Księdze Rodzaju znajdujemy dwa, różniące się teksty dotyczące stworzenia świata i człowieka. Pierwszy tekst, który powstał później, należy do tradycji kapłańskiej, zawarty jest w rozdziale pierwszym (Rdz 1,1 – 2,4a). Natomiast drugi, powstały wcześniej, należy do tradycji jahwistycznej i zawarty jest w rozdziale drugim (Rdz 2, 4b-25). Obydwa teksty natchnione służą dla papieża jako ważne źródło poznania kobiety.

Kapłański opis stworzenia jest następującej treści: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad całą ziemią i nad wszelkim zwierzętkiem naziemnym!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę...” (Rdz 1, 26-27). Kompozycja niniejszego tekstu wskazuje na wyjątkowe miejsce człowieka w całym dziele stworzenia. Człowiek, stworzony jako ostatni, jest koroną całego stworzenia. Według tej wizji, mężczyzna i kobieta zostają stworzeni jednocześnie. Nie ma tu określenia związanego z etymologią słowa „kobieta”, lecz występują nazwy, określające zróżnicowanie płciowe.² Jan Paweł II, odkrywając Boży zamysł wobec kobiety i mężczyzny, kreśli jednocześnie antropologię teologiczną, w której pozostawia miejsce na duchowy wymiar płciowości, analizę języka ciała i zarazem ową komplementarność mężczyzny i kobiety.³ Obraz Boży, który odkrywamy w człowieku, oznacza wszelkie możliwości i zdolności ludzkiego ducha i umysłu, które człowiek dzieli ze swoim Stwórcą. Idea obrazu i podobieństwa nawiązuje tym samym do duchowości człowieka. Podkreśla, że człowiek ma ducha tak jak Bóg.⁴ Papież zwraca uwagę, że stworzenie człowieka było poprzedzone wyjątkowym zamysłem Stwórcy. Słowo „stworzył” (hebr. *bārā*) świadczy o wyjątkowości człowieka w świecie widzialnym.

² Por. J. Chmiel, *Model kobiety w Biblii*, RBL 4/1995, s.256.

³ Por. I. Mroczkowski, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, *Więź* 1/1998, s. 17.

⁴ Por. D. Dzidosz, *Człowiek ikoną Boga*, w: W. Chrostowski (red.), *Jak śmierć potężna jest miłość. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Juliana Warzechy SAC (1944-2009)*, Ząbki 2009, s. 94.

Stwórca w równym stopniu powierza panowanie nad ziemią, rodzajowi ludzkiemu, kobiecie i mężczyźnie. „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28).⁵

Więcej uwagi papież poświęca drugiemu opisowi stworzenia człowieka. Wynika to z faktu, że niniejszy opis kładzie duży nacisk na relację, jaka istnieje między Bogiem a człowiekiem. W barwnym opisie Bóg występuje jako garncarz, który lepi człowieka i tchnie w jego nozdrza tchnienie życia, w wyniku czego człowiek stał się istotą żywą. Następnie umieszcza go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i doglądał (hebr. *lū`obdāh ūlūšomrāh*). Do pomocy daje mu różnego rodzaju zwierzęta, które mimo wszystko nie są w stanie wypełnić owej pierwotnej samotności człowieka, dlatego Bóg powołuje do istnienia niewiastę. Papież, analizując tekst natchniony, wyjaśnia, co to oznacza. Mężczyzna, chociaż był otoczony przez niezliczone stworzenia widzialnego świata, był świadomy faktu, że tak naprawdę jest sam. Tę sytuację osamotnienia przełamuje Boża decyzja: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią pomoc” (Rdz 2, 18). W stworzeniu kobiety od początku zostaje zatem wpisana zasada pomocy, która w Bożym zamysle nie miała być jednostronna, ale wzajemna. Kobieta została pomyślana jako dopełnienie mężczyzny, mężczyzna zaś jako dopełnienie kobiety.⁶ Kobieta realizuje człowieczeństwo w takim samym stopniu jak mężczyzna, ale w sposób odmienny. W ich jedności, kobieta i mężczyzna są od początku zaproszeni do tego, by być obok siebie i razem ze sobą, ale również dla siebie wzajemnie.⁷

„Po czym Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę” (Rdz 2, 22). Z tego sformułowania wynika, że kobieta została stworzona później, po stworzeniu mężczyzny. Żebro (hebr. *cēlā`*) jest symbolem połowy,⁸ a Stwórca wykorzystał tę część, aby stworzyć kobietę. Ponieważ kobieta została wzięta niejako z ciała mężczyzny, może to sugerować, że jest kimś drugorzędnym wobec niego.⁹

⁵ Por. MD nr 6.

⁶ Por. Z. Z d y b i c k a, *Dlaczego kompleks feminizmu?* Ethos 1/1995, s.53.

⁷ Por. MD nr 7.

⁸ Zob. T. B r z e g o w y, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1–11*, Tarnów 1997, s. 159-160; J. L e m a n s k i, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 170; M. P e t e r, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 43-44; Ch. U e h l i n g e r, *Eva als „lebendiges Kunstwerk”*. *Traditionsgeschichtliches zu Gen 2,21-22 (23-24) und 3,20*, *Biblische Notizen* 43/1988, s. 90-99.

⁹ Por. W. C h r o s t o w s k i, *Ludzka cielesność jako obraz Boga*, CT 4/2000, s.14.

W języku biblijnym nazwa ta wskazuje jednak na istotową tożsamość z mężczyzną. Jest to relacja, której współczesny język nie jest w stanie wyrazić. Papież ma na myśli relację, jaka zachodzi między słowami (hebr. *iš* – *išša*). Kobieta została nazwana niewiastą (*iššā*), bo z mężczyzny (*iš*) została wzięta. Wynika z tego, że kobieta jest osobą inną, ale jednocześnie równą w człowieczeństwie z mężczyzną.¹⁰ Z opisu stworzenia wynika wyraźnie, że mężczyzna z radością i uznaniem przyjmuje kobietę, jako kogoś równego sobie, a przez to stwierdza, że wszelkie inne stworzenia nie są człowiekiem, jest nim dopiero kobieta. Dla papieża stanowi to wystarczającą podstawę do stwierdzenia, że kobieta i mężczyzna, stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, są równi pod względem ich człowieczeństwa.¹¹

„A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo też z mężczyzny została wzięta»” (Rdz 2, 23). W tym opisie nie pojawia się konkretne sformułowanie, że człowiek, kobieta i mężczyzna zostali stworzeni na obraz Boży. W przekonaniu Jana Pawła II, w tym opisie znajdują się pewne szczegóły, które mogą stanowić elementy tego obrazu. Chodzi o zdolność poznania siebie, doświadczenie swojej obecności w świecie, potrzebę wypełnienia pustki i zależności od Stwórcy. W tym wszystkim kobieta stała się dla mężczyzny partnerką.¹² Papież dostrzega człowieka poszukującego swojej istoty niemal od pierwszej chwili swojego istnienia. Człowiek wyraził przez to pierwotny i podstawowy przejaw swojego człowieczeństwa. Widok stworzonej kobiety wyzwala w mężczyźnie słowa aprobaty. Kryje się za nimi uznanie jej człowieczeństwa i równości co do natury.¹³

Mężczyzna rozpoznaje w kobiecie istotę podobną do siebie. Czyni to, mimo dostrzegania całej inności kobiety. Odkrywając wzajemne podobieństwo mężczyzny i kobiety, ciało ludzkie wyraża jednocześnie, kim oni są w swej ukrytej rzeczywistości. Mężczyzna, zaakceptowany przez kobietę w całej prawdzie jego cielesności, płciowości, zostaje tym samym obdarowany. W tym oboje odnajdują istotę męskości i kobiecości, mężczyzna swoje ojcostwo, kobieta zaś macie-

¹⁰ Por. MD nr 6.

¹¹ Por. H. Wiśniewska, *Kobieta w Kościele i w świecie*, AK 487/1990, s.409.

¹² Por. J. Warzecha, *Godność kobiety w Starym Testamencie*, Com 6/1993, s. 17.

¹³ Por. W. Chrostowski, *Ludzka cielesność jako obraz Boga*, s. 14.

rzyństwo. Ten obraz stanowi zasadniczy zrab podobieństwa Bożego.¹⁴ Jan Paweł II, analizując myśl, że Bóg stwarzając kobietę, uwięczył w niej dzieło stworzenia, uczynił ją równą mężczyźnie i wyznaczył właściwe miejsce w świecie. A zatem, stworzenie kobiety nie było dziełem przypadku. Jest ona, tak samo jak mężczyzna, od początku w sposób szczególny umiłowana przez Boga. Można zatem śmiało powiedzieć, że kobieta, jest przez Boga chciana tak samo jak mężczyzna. Nikomu zatem nie wolno targnąć się na jej życie, czy ją zniewolić. Taki stan rzeczy, byłby właściwie targnięciem się na samego Boga.¹⁵

Kobieta nie jest pomocą dla mężczyzny (hebr. *`ezer*) jako swego rodzaju siła robocza czy narzędzie do zaspokojenia popędu seksualnego, albo wyłącznie rodzenia potomstwa. Jedno dla drugiego stanowi pomoc w osiągnięciu pełni człowieczeństwa.¹⁶ Z tego wypływa jej godność, że jest ona równa mężczyźnie pod względem człowieczeństwa. Mężczyzna i kobieta mają tę samą naturę ludzką, jednocześnie każde z nich jest odrębnym podmiotem, ale skierowanym ku sobie. Kobieta zatem nie jest połową człowieka – jest w pełni człowiekiem.¹⁷

Podobieństwo do Boga wyraża się również w ludzkiej zdolności do prokreacji. Kobieta i mężczyzna są zdolni powołać do istnienia nowe życie. Tej zdolności towarzyszy Boże błogosławieństwo: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” (Rdz 1, 28). To jest błogosławieństwo Boga, który objawia siebie jako jedyne źródło życia. Zdolność kobiety i mężczyzny do dania życia jest również podobieństwem człowieka do Boga. Przez ten fakt dziedziczony jest obraz Boży z pokolenia na pokolenie.¹⁸

Papież ujmuje to w słowach: „W imię wyzwolenia się do panowania mężczyzny, kobieta nie może dążyć do tego, by wbrew swojej kobiecej oryginalności – przyswajać sobie męskie atrybuty. Zachodzi uzasadniona obawa, że na tej drodze kobieta nie spełni siebie, może natomiast zatracić i wypaczyć to, co stanowi o jej istotnym bogactwie. A jest to bogactwo ogromne. Okrzyk pierwszego mężczyzny w biblijnym opisie na widok stworzonej kobiety jest okrzykiem

¹⁴ Por. MD nr 6.

¹⁵ Por. E. O z o r o w s k i, *Godność kobiety według Jana Pawła II*, STV 1/1996, s. 28.

¹⁶ Por R. K r a w c z y k, *Kobieta w świetle przekazów biblijnych*, RBL 6/1987, s. 482.

¹⁷ Por. J. B a j d a, *Godność i powołanie kobiety*, CT 4/1989, s. 102.

¹⁸ Por. MD nr 6.

podziwu i zachwytu, który przechodzi na całe dzieje człowieka na ziemi. Osobowe zasoby kobiecości na pewno nie są mniejsze od zasobów męskości – są tylko inne. Kobieta więc – podobnie zresztą jak mężczyzna – musi pojmować swe osobowe powołanie, swą godność i powołanie w oparciu o te zasady, według tego bogactwa kobiecości, jakie otrzymała w dniu stworzenia i które dziedziczy jako właściwy wyraz «obrazu i podobieństwa Bożego»¹⁹.

Kobieta, jako osoba ludzka, ma szczególną wartość w zakresie własnej godności wynikającej z faktu stworzenia. Godność każdej kobiety to godność osoby ludzkiej.²⁰ „Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej osoba doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza. (...) Kobieta nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych”²¹.

Relacyjność kobiety z mężczyzną

Człowiek to istota, która odkrywa swoją pełnię przez fakt komunikacji, w jaki wchodzi z inną osobą. Przyjmuje postawę, która sprzyja wzajemnym odniesieniom i wspólnemu dialogowi.

Ta relacyjność wynika z faktu wzajemnego odniesienia mężczyzny i kobiety: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Odwołując się do tego tekstu, papież podkreśla, że całe dzieje człowieka na ziemi urzeczywistniają się w ramach tego właśnie powołania do wzajemnego bycia dla drugiej osoby.²²

Relacyjność kobiety z mężczyzną ma swe źródło w Stwórcy, ponieważ człowiek został wezwany do bycia z Nim w szczególnej komunii. „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła niewolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2, 16-17). Według papieża, wynika z tego fakt, że człowiek jest istotą zdolną świadomie rozróżniać i wybierać między dobrem a złem, życiem a śmiercią.

¹⁹ *Tamże* nr 10.

²⁰ Por. E. A d a m i a k, *Nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach*, w: E. A d a m i a k, M. C h r z ą s t o w s k a (red.), *Godzina kobiet? Recepcja nauczania Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach w latach 1978-2005*, Poznań 2008, s. 21.

²¹ MD nr 30.

²² Por. *tamże* nr 7

Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, obdarowany został pierwotną niewinnością, sprawiedliwością i miłością, które pozwoliły na stałe trwanie w relacji do innych i do tego realizacji swojego powołania powołanym.²³

Owa wyjątkowa relacja człowieka do swojego Stwórcy u samego początku została zakłócona. Jan Paweł II, odwołując się do jahwistycznego opisu stworzenia, odsłania tajemnicę grzechu i zła, który pojawił się w świecie stworzonym przez Boga. Jego zdaniem, grzech jest tą rzeczywistością, która pochodzi z zewnątrz. Słowa: „Wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa otworzą wam się oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3, 5). Atrakcyjność pokusy polega na tym, że odwołuje się ona do ludzkiego pragnienia poznania i samoistnienia. Są to elementy, które odróżniają człowieka od innych istot żywych, a jednocześnie stanowią o podobieństwie człowieka do swego Stwórcy. W tej pokusie została zawarta również prawda o tym, kim jest Bóg. Grzech jest aktem wolności, który dotyka całego człowieka. W biblijnym opisie możemy jednak dostrzec odmiennosc ról, jakie w nim odegrali kobieta i mężczyzna. Jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pierwszy grzech jest grzechem człowieka, którego Bóg stworzył jako kobietę i mężczyznę.²⁴

Kobietę i mężczyznę cechuje równość co do natury, wynikająca ze stworzenia obojga na obraz Boży: „To podobieństwo zostało wpisane jako wezwanie i zadanie”.²⁵ Papież dostrzega, że pojawiający się grzech wywołuje skutki najpierw w samym człowieku. Zburzeniu ulega jego wewnętrzna równowaga i osłabiona zostaje jego wola. Owo proste dotychczasowe komunikowanie się kobiety i mężczyzny za pomocą ciała zostaje zniekształcone. Różnica płci zostaje uświadomiona jako element wzajemnego przeciwstawienia osób. Grzech pierwotny, jak stwierdza papież, nie niszczy w człowieku obrazu i podobieństwa Bożego, jednak powoduje jego „przyćmienie i niejako pomniejsza”.²⁶

Grzech naruszył w poważnym stopniu ową jedność mężczyzny i kobiety, uniemożliwiając im właściwe relacje. Ofiarą tego nieładu pada przede wszystkim kobieta, ale jej poniżenie oznacza również

²³ Por. *tamże* nr 9.

²⁴ Por. *tamże*.

²⁵ *Tamże* nr 7.

²⁶ *Tamże* nr 9.

degradację samego mężczyzny.²⁷ Widać to na przykładzie oskarżenia sformułowanego przez mężczyznę: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem” (Rdz 3, 12). To wydarzenie wywarło skutki niekorzystne szczególnie dla kobiety. „Do niewiasty powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą»” (Rdz 3,16). Według papieża, owo panowanie wskazuje na zakłócenie wzajemnej relacji między kobietą a mężczyzną. Naruszenie owej relacyjności, która jest darem Stwórcy, niesie pewne upośledzenie kobiety, ale jednocześnie działa także na niekorzyść mężczyzny. Będzie się to wyrażać w trudzie pracy, gdzie pole będzie rodzić cierń i oset.²⁸

Grzech pierwotny złamał pierwotną więź z Bogiem, w wyniku czego równość kobiety i mężczyzny została zastąpiona chęcią dominacji. Na skutek popełnionego grzechu zakłóceniu uległa wzajemna relacja kobiety i mężczyzny oraz ich obojga do Stwórcy.²⁹ Widać to w słowach tekstu natchnionego „Ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą” (Rdz 3, 16). Kobieta i mężczyzna na skutek zaistniałej sytuacji znaleźli się niejako w nowym położeniu. Określa je rzeczywistość trudu, jaki będzie towarzyszyć pracy mężczyzny, i bólów rodzenia, jakich będzie doświadczać kobieta, i ostatecznie perspektywa śmierci. Nie można jednak ulec sugestii, że śmierć stanowiła karę za grzech. Należy podkreślić nierozzerwalny związek, jaki istnieje między ziemskim pochodzeniem człowieka i wyznaczonym przez śmierć kresem jego ziemskiej egzystencji.³⁰ Konsekwencją osłabienia wrażliwości na Boga jest zachwianie wzajemnych relacji i odniesień kobiety i mężczyzny, którzy, tracąc personalistyczny oraz komunijny charakter, stają się odtąd podmiotami konfrontacji i rywalizacji oraz sięgania po panowanie nad drugim.³¹

Beznadziejność ludzkiego losu przewycięża Bożą zapowiedź zwycięstwa nad złem i grzechem oraz zapowiedź odkupienia: „Wpro-

²⁷ Por. J. B a j d a, *Godność i powołanie kobiety*, s. 102.

²⁸ Por. MD nr 10.

²⁹ Por. W. C h r o s t o w s k i, *Anatomia pokusy (Rdz 3, 1-16)*, PP 5/1984, s. 198.

³⁰ Por. t e n ż e, *Czy Adam i Ewa mieli się nie starzeć i nie umierać?* w: R. B o g a c z, W. C h r o s t o w s k i (red.), *Verbum caro factum est. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasz Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 2007, s. 172.

³¹ Por. R. S z m y d k i, *Kobieta w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, AK 474/1988, s.195

wadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15). Ta rzeczywistość ma ogarnąć całego człowieka, w takim samym stopniu kobietę jak i mężczyznę. W Chrystusie bowiem objawiła się na nowo podstawowa prawda o stworzeniu i wynikająca z tego godność, by kobieta mogła swoje zadania, które są dla niej źródłem najgłębszego spełnienia, podjąć i wypełnić. Oznacza to uzdrowienie i przywrócenie prawdy, co do bycia kobietą i mężczyzną i uzdrowienie ich wzajemnych relacji. Ostatecznym źródłem tej prawdy ma być odkrycie, że zarówno kobieta jak i mężczyzna są kochani przez Boga. Według Jana Pawła II, kobieta i mężczyzna zostali powołani przez Stwórcę, by żyć w głębokiej wzajemnej komunii ze sobą i z ich Stwórcą, uzupełniając się nawzajem dzięki komplementarności cech kobiecych i męskich.³²

Równość kobiety i mężczyzny

Jan Paweł II, odwołując się do natury człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, podkreśla w nim wymiar duchowy. Prowadzi to do refleksji nad postawą Chrystusa, który w czasie swojej ziemskiej misji spotykał również kobiety.³³ W bezpośrednim spotkaniu z Chrystusem kobieta odzyskuje utraconą godność i odebraną jej pozycję społeczną. Można zauważyć niespotykane dotąd zrównanie kobiety i mężczyzny w sprawie rozwodu. Prawo Mojżeszowe uprzywilejowywało pozycję mężczyzny, który mógł oddalić swoją żonę. Kobiety nie mogły czytać publicznie Tory. Łatwo zatem zrozumieć dlaczego kobiety otrzymywały jedynie elementarne wykształcenie religijne. Z tego wynika, że Chrystus stał się dla nich rzecznikiem prawdziwej ich godności oraz odpowiadającemu tej godności powołaniu.³⁴

Stanowisko Chrystusa w tej kwestii było dość rewolucyjne, jak na tamte czasy. Biorąc pod uwagę kontekst historyczny, kobieta w środowisku judaistycznym miała ograniczone prawa. Na kartach Ewangelii spotykamy wiele kobiet, z którymi Chrystus się spotyka. Papież dostrzega, że Nauczyciel odnosi się do nich w sposób naturalny,

³² Por. MD nr 9.

³³ Por. J. B a j d a, *Godność i powołanie kobiety*, s. 102.

³⁴ Por. M. C h m i e l e w s k i, *Medytacyjny wymiar „geniuszu kobiety”. Refleksja nad Listem apostołskim *Mulieris dignitatem**, AK 510/1994, s.285

z szacunkiem i miłością. Zauważa strategię Jezusowego działania, które nie dąży do społeczno-kulturowych wyzwoleń, ale jest nakierowane na opiekuńczy sens życia kobiety.³⁵

To stanowisko, chociaż niezamierzone, owocowało zmianami społecznymi i kulturalnymi, w którym miały swój udział kobiety. Jezus zawsze, jak podkreśla papież, „dawał poznać, że «tajemnice Królestwa» znane mu są do końca. On też «wiedział, co w człowieku się kryje» (...), w jego wnętrzu, w jego sercu. Był świadkiem odwiecznego zamysłu Boga w stosunku do człowieka, którego Bóg stworzył na swój obraz i podobieństwo, jako mężczyznę i kobietę. Był też do głębi świadom następstw grzechu, owej «tajemnicy nieprawości», która działała w sercach ludzkich jako gorzki owoc zaćmienia tego Bożego obrazu”.³⁶

Postawa Nauczyciela zadziwia swoją otwartością i tym, w jaki sposób podejmuje On dialog z kobietami. Spotykamy je w przypowieściach o zagubionej drachmie (por. Łk 15, 8-9)), o kwasie chlebowym (por. Mt 13, 33), o pannach rozsądnych i nierozsądnych (por. Mt 25, 1-13), o wdowim groszu (por. Łk 21,1-4). Wśród kobiet dotkniętych cierpieniem Jezus objawia swoją moc uzdrawiania. Tak było z teściową Szymona (por. Mk 1, 30), z kobietą cierpiącą na upływ krwi (por. Mk 5, 25-34), czy też z tą, która miała w sobie ducha niemocy (por. Łk 13, 11). Spotkał się również z tajemnicą śmierci i przywrócił do życia córkę Jaira (por. Mk 5, 41), podobnie wysłuchał płaczu wdowy i wskrzesił młodzieńca z Nain (por. Łk 7, 13).³⁷

Jezus odnosi się również do właściwych relacji w małżeństwie i jego godności, kiedy rozmawia z faryzeuszami (por. Mt 9, 13). Bardzo szczególnie jest Jego stosunek do kobiet, które opinia publiczna nazywa jawnogrzesznicami. Należy wspomnieć jawnogrzesznicę, która weszła do domu faryzeusza, by namaścić olejkiem stopy Jezusa (por. Łk 7,13) oraz kobietę schwytaną na cudzołóstwie (por. J 8, 3-11). Jan Paweł II zaznacza, że wobec tych kobiet Chrystus zachowuje się w sposób szczególnie, ponieważ: „On sam, Chrystus, jest ostatecznym potwierdzeniem tej oceny. Wszystko, co mówi i co czyni, znajduje swoje definitywne wypełnienie w paschalnej tajemnicy Odkupienia (...) Każda z nich jest przeto tym «jedynym na ziemi stworzeniem,

³⁵ Por. I. M r o c z k o w s k i, *Chrześcijańska godność kobiety*, RTK 3/1990, s.21.

³⁶ MD nr 12.

³⁷ *Tamże* nr 14.

którego Bóg chciał dla niego samego». Każda dziedziczy od «początku» godność właśnie jako kobieta».³⁸

Inną grupą kobiet występującą w Ewangeliach są te, z którymi Nauczyciel rozmawia na tematy religijne. Znamiennym tego przykładem jest spotkanie z Samarytanką (por. J 4, 27), która – sama pouczona – głosi innym Dobrą Nowinę. Na tematy religijne rozmawia z Martą i Marią, kiedy to pochwała, że Maria odebrała najlepszą część (por. Łk 10, 38-42). Kiedy indziej sama Marta, po śmierci swego brata, Łazarza, staje się rozmówczynią na tematy dotyczące najgłębszych prawd wiary (por. J 11, 21-27).³⁹

Na szczególną uwagę zasługują to, że Jezus w godzinie swojej męki również dostrzega towarzyszące mu kobiety, chociażby te, które płakały w czasie Jego drogi krzyżowej (por. Łk 23, 28). Na Golgocie, w momencie ostatecznej próby, również zebrały się kobiety. Nie tylko Matka Chrystusa, ale i Jej siostra, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena (por. J 19, 25) i wiele innych, które przypatrywały się z daleka (por. Mt 27, 55). Również wrażliwość kobiet sprawiła, że to one, kobiety, jako pierwsze były przy grobie i usłyszały słowa o zmartwychwstaniu (por. Mt 28, 6).⁴⁰ W konkretnym czasie, w jakim nauczał Chrystus, kobieta w życiu społecznym była odsunięta na plan dalszy. Jezus swoim słowem i czynem negował panujące zwyczaje. To dzięki Niemu kobiety na nowo miały swój udział w życiu religijnym. Weszły w realizację swojej religijności w wymiarze społecznym.⁴¹

Na płaszczyźnie relacji Jezus przełamuje dotychczasowe konwenanse, nie burząc przy tym istniejącego porządku społecznego (por. J 4, 1-26). Nie jest rewolucjonistą tylko Zbawicielem człowieka.⁴² To odniesienie, jak pisze Jan Paweł II, „potwierdza i przybliża w Duchu Świętym prawdę o «równości» obojga – mężczyzny i kobiety. Trzeba mówić o zasadniczym «równouprawnieniu»: skoro oboje, kobieta tak samo jak mężczyzna, są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, zatem oboje są poddani w równej mierze na udzielenie się Bożej prawdy i miłości w Duchu Świętym. Oboje też doznają jego zbawczych i uświęcających «nawiedzeń»”.⁴³

³⁸ Tamże nr 13.

³⁹ Por. tamże nr 15.

⁴⁰ Tamże nr 16.

⁴¹ Por. M. Starowieyski, *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, WDr 3/1995, s. 17.

⁴² Por. J. Chmiel, *Model kobiety w Biblii*, s. 257.

⁴³ MD nr 16.

W nauczaniu papieża spotykamy zasadnicze świadectwo żywej obecności kobiety w misji Chrystusa. Od momentu wcielenia aż po zmartwychwstanie, wydarzenia i fakty z życia Jezusa są naznaczone obecnością kobiet. Dla współczesnych sobie był promotorem utraconej godności kobiety. Potrafił zrywać z dawnymi schematami, wywołując tym samym zdumienie, zachwyt a czasem zgorszenie.⁴⁴ Postawa Nauczyciela z Nazaretu była nowa i odmienna od panujących ówczesnie zwyczajów. Takiemu traktowaniu dziwili się nawet sami uczniowie. W tej postawie względem kobiet objawia się odwieczny zamysł Boga względem człowieka. Jezus widział w kobiecie to, co określało jej serce, znał rangę kobiecego serca i wszystkie następstwa grzechu. Odwoływał się do harmonii, jaka istniała od początku. Chrystus swoim zachowaniem, swoimi słowami i czynami nadał kobiecie nową wartość i odbudował to wszystko, co zostało zniszczone przez grzech.⁴⁵

Jan Paweł II powołuje się także na nauczanie św. Pawła i jego znamienne słowa: „Nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Chodzi o wzajemne poddanie mężczyzny i kobiety, które odnosi się do wzajemnego poddania obojga w bojaźni Chrystusowej. To jest właśnie miarą miłości oblubieńczej, która znajduje swoje źródło w Chrystusie.⁴⁶

Papież w swoich rozważaniach dotyka misterium równości, jakie istnieje w relacji kobiety z mężczyzną, którzy ostatecznie realizują wspólny cel, jakim jest komunია z Bogiem. Oboje zostali stworzeni na „obraz i podobieństwo” Boże, oboje są istotami panującymi nad innym stworzeniami w świecie, są rozumni i wolni.⁴⁷

Kaznodziejska promocja godności kobiety

Jan Paweł II odwołuje się do aktu stworzenia i dostrzega w tym bliższym przekazie źródło potwierdzające osobową godność i równość kobiety i mężczyzny. Ludzie, stworzeni jako kobiety i mężczyźni, są zaproszeni i wezwani do tego, by się wzajemnie uzupełniać. Szacunek należny kobiecie wynika z jej godności, która od początku ist-

⁴⁴ Por. E. Cavalcanti, *Zadania kobiety w Kościele*, Com 6/1993, s. 58

⁴⁵ Por. W. Rzeszowski, *A było z Nim Dwunastu i wiele kobiet*, Pastores 1/2000, s. 128

⁴⁶ MD nr 24.

⁴⁷ Por. A. Ołher, *Postacie kobiet w Biblii*, Kraków 1996, s. 149-152

niała w stwórczym planie Boga. Równa godność nie oznacza jednak tożsamości. Celem niniejszego opracowania było ukazanie godności i natury kobiety i na nowo dowartościowanie papieskiego nauczania w tych kwestiach. To z kolei ma stać się impulsem do kaznodziejskiego przepowiadania.

W tym zakresie przeprowadzono badania jakościowe dotyczące świadomości samych duchownych, a więc tych, którzy zajmują się kaznodziejstwem, przepowiadaniem słowa Bożego. Wnioski, jakie wynikają z przeprowadzonych badań, ukazują niską świadomość duchownych w zakresie papieskiego nauczania o godności kobiety.⁴⁸ Wynika z tego jasno, że jeśli świadomość nauczania nie jest imponująca, to tym, samym nauczanie w tych kwestiach nie jest zaskakujące i pełne. Wyniki badań nasuwają spostrzeżenie, że prezentowane treści dotyczące papieskiego nauczania o godności kobiety powinny zostać pogłębione i uwzględnione w kaznodziejskim przekazie. Takiego homiletycznego uwzględnienia domagają się następujące treści: godność osobowa kobiety; fenomen kobiecości; relacyjność kobiety do mężczyzny; komplementarność w sferze biologicznej; podmiotowość kobiety; zdolność i gotowość do przekraczania granicy samotności; kobieta towarzyszką życia mężczyzny.

Wykorzystanie tych tematów w kaznodziejskim przepowiadaniu może stać się okazją do odkrycia myśli papieskiego nauczania. Pozwoli także na nowo i w pełnym wymiarze odkryć godność kobiety. To z kolei pozwoli zrozumieć, w czym przejawia się komplementarność kobiety i mężczyzny z punktu widzenia fizycznego, psychicznego i ontycznego.

ks. Edward WASILEWSKI

⁴⁸ Zob. A. S z w e d, „Nie ma Kościoła bez kobiet”. *Obraz roli kobiet w wypowiedziach księży katolickich (na podstawie badań jakościowych)*, w: E. A d a m i a k, M. C h r z ą s t o w s k a (red.), *Godzina kobiet?* s. 361-374.